Cena 20 gr.

Rok I. Warszawa, Poniedziałek 25 lutego 1929. Nr. 18.

POLSKA

Redakcja i Administracja: Krak. Przedm. 71. Tel. Redakcji 503-59. Administracji 240-15. P.K.O. 19-119

Należność pocztowa opłacona ryczałtem.

FRANCJA A RZYM

Osservatore Romano z dn. 20 b. m. w artykule naczelnym daje ostrą odprawę przedstawicielom pewnego odłamu prasy francuskiej, niezadowolonej z rozwiązania kwestji rzymskiej i uregulowania stosunku Kościoła we Włoszech do rządu faszystowskiego.

Przedewszystkiem organ watykański stwierdza, że układ lateraneński został powitany naogół przez cały świat katolicki, a zwłaszcza przez naród francuski z niezwykłym i szczerym entuzjazmem. Łatwo było jednak przewidzieć, że znajdą się i malkontenci. Do tych ostatnich należą przedewszystkiem żywioły radykalne i liberalne. P. p. Blum i Herriot z oburzeniem piętnują ten układ, gdyż Stolica Apostolska zawarła go, jak twierdzą, z rządem nielegalnym, i przeciw konstytucyjnym, który za pomocą zamachu stanu doszedł do władzy.

Przedstawiciel obozu umiarkowanego, p. Pernot, na łamach Journal des Debats atakuje układ lateraneński z odmiennego punktu widzenia. Nie poddaje w wątpliwość prawomocności tego aktu, lecz twierdzi, że Papież, zrzekając się gwarancyj międzynarodowych przy rozwiązaniu kwestji rzymskiej, postradał tem samem swą niezależność i oddał się na łaskę i niełaskę Rządu włoskiego; uzyskał znaczne korzyści dla Kościoła we Włoszech kosztem powagi całego Kościoła powszechnego, którego jest najwyższym Rządcą i Głową.

Osservatore Romano przypomina socjalistom francuskim, że Stolica Apostolska nie była związana żadną przysięgą wierności z zaborcami Państwa Kościelnego i z liberalnemi rządami włoskiemi, które nie uznawały suwerennej władzy Papieży. O sprawie legalności jakiegokolwiek rządu nie sposób dyskutować z tymi, którzy za jedynie legalną władzę uznają — dyktaturę proletarjatu.

Na zarzuty p. Pernot'a pismo watykańskie odpowiada, że układ lateraneński w całej pełni zabezpiecza prawa i prerogatywy Papieża, jako władcy suwerennego i Ojca chrześcijaństwa. Gwarancje międzynarodowe, oparte zasadniczo na sile zbrojnej, są tu zbyteczne. Liczne przykłady z niedawnych dziejów państw europejskich wykazały niewystarczalność takich gwarancyj, gdy chodzi o suwerenność i bezpieczeństwo małych państewek. Najskuteczniejszą gwarancją suwerennej władzy Stolicy Św. jest prawo odwieczne Boże, które jest źródłem wszelkich praw narodowych i międzynarodowych.

Papież ufa, że naród włoski uszanuje stanowisko i prawa Stolicy Św., oparte na tak silnym i trwałym fundamencie.

Tem więcej, że terytorjum obecnego Państwa Kościelnego nie rozbija jedności narodowej i państwowej Włoch.

Zaznaczyć należy, że troska prasy francuskiej o trwałość i nienaruszalność Stolicy Św. nie jest całkowicie szczera. P. Pernot nie tyle leżą na sercu dobro Kościoła powszechnego i Stolicy Apostolskiej, ile interesy polityczne i narodowe Francji. Szowinistycznym i liberalnym żywiołom francuskim nie przypada do gustu rozwiązanie kwestji rzymskiej... bez uprzedniej zgody Rządu francuskiego, którego polityka kolonjalna w krajach misyjnych miałaby tu coś do powiedzenia i do zakwestjonowania.

Francja spóźniła się z uregulowaniem swego stosunku do Kościoła i z częściowem przynajmniej wynagrodzeniem krzywd, wyrządzonych duchowieństwu świeckiemu i kongregacjom misyjnym. Protektorat francuski nad misjami katolickiemi na Wschodzie został zachwiany. Sekciarska i awanturnicza polityka żywiołów radykalnych utrudnia Rządowi Poincare'go zawarcie układu konkordatowego ze Stolicą Św.

Włochy uprzedziły Francję. Inde ira.

M.

KONSYSTORZ PAPIESKI

RZYM. (PAT.). — Jak podaje Havas według pogłosek, obiegających w kołach watykańskich, Ojciec Św. ma w czasie konsystorza przewodniczyć na jednem posiedzeniu publicznem, które odbędzie się w dniu 18 marca i na drugiem tajnem w dniu 21 marca r. b. Przemówienie, które papież wygłosi przy tej okazji, będzie miało według tych pogłosek duże znaczenie w Dreherparku koło Shönbrunnu, nio układy z Rządem włoskim oraz rozstrzygnięcie kwestji rzymskiej.

MANIFESTACJE W WIEDNIU

PRZEBIEG SPOKOJNY.

WIEDEŃ. (PAT.). — Niedzielne pochody oraz manifestacje socjal - demokratycznego republikańskiego Schutzbundu, jak również formacyj Heimwehry, odbyły się bez żadnych tarć. Formacje Schutzbundu udały się w pochodzie w kierunku ratusza, gdzie przed pomnikiem republiki odbyła się manifestacja w obecności przywódców partji socjalno - demokratycznej. Formacje Heimwehry odbyły zebranie w Dreherparku koło Schönbrunnu, poczem w powrotnej drodze z zebrania przedefilowały przed swymi przywódcami. Komuniści usiłowali przeszkodzić pochodowi formacyj Heimwehry, udających się na zebranie do Dreherparku. Policja aresztowała 40 komunistów za opór lub posiadanie broni.

REFORMY W JUGOSŁAWJI

BIAŁOGRÓD. (PAT). — Najwyższa Rada Ustawodawcza ustanowiona ostatnio dekretem królewskim rozpocznie swe prace z początkiem marca. Jak podaje prasa Rada przystąpi na wstępie do przestudjowania projektu ustawy w sprawie organizacji centralnej państwa. W myśl tego projektu liczba ministrów ma być zredukowana do 12-tu.

UNJA PATRJOTYCZNA W HISZPANJI

MADRYT. (PAT.). (Fabra). — La Nazion ogłasza dłuższy artykuł, w którym odpowiada na polemikę prasy na temat partyj politycznych, stwierdzając m. in.:

— Unja Patrjotyczna nie jest partją polityczną, lecz ligą obywateli, pochodzących z różnych obozów politycznych, którzy, pamiętając położenie kraju przed zamachem stanu z dn. 13 września 1923 r., ofiarowali dyktaturze swą współpracę, przyjmując dwa hasła: „Wszystko dla Hiszpanji" albo „Ojczyzna, religja, monarchja". Unja Patrjotyczna oraz jej hasła są najlepszemi gwarancjami, pisze dziennik, że dni przeżyte przed dyktaturą, których wstydzić się musimy, nigdy już nie powrócą. Przyszły Parlament będzie poważnem zgromadzeniem, nie podatnem na wpływy, nie dającem sposobności do stałych skandalów, niedostępnem dla politykomanji. Polityka Hiszpanji nie będzie podobną do polityki innego narodu, chyba, że który z nich zechce ją naśladować. Nowe orjentacje mogą być jedynie wynikiem nowej szkoły lub doktryny, która spotka się z poparciem wszystkich ludzi sumienia i dobrej woli. Hasłu: ojczyzna, religja, monarchja można przeciwstawić hasło: federalizm, laicyzm lub republika, ale nie dawne partje polityczne, których nazwy przypominają stare zasady polityczne.

GÓRY LODOWE NA EUXYNIE

SOFJA. (PAT.). — Żegluga pomiędzy Warną a Burgas, podjęta ostatnio po pierwszem ruszeniu lodów, uległa ponownej przerwie z powodu ukazania się gór lodowych. Odpowiednie władze uprzedziły o niebezpieczeństwie zagraniczne towarzystwa okrętowe, zalecając im chwilowo wstrzymanie wysyłki okrętów do portów morza Czarnego. Morze u brzegów Warny i Burgas pokryło się ponownie powłoką lodową i przedstawia nietylko malowniczy widok, ale pozwala ponadto na spacery piesze, a nawet na stałą komunikację po lodzie pomiedzy Warną a Peinerdżik.

SZARAŃCZA W PALESTYNIE

JEROZOLIMA. (PAT.). — Żydowska Ajencja Telegraficzna donosi, że zażegnana zaledwie przed kilku dniami katastrofa szarańczy, zagraża ponownie Palestynie. W Transjordanji ukazały się olbrzymie chmary szarańczy, posuwające się w kierunku Hebronu i Jerozolimy. Połać południowa Palestyny jest zagrożona poważnie plagą szarańczy, gdyż silne deszcze spowodowały wylewy rzek, które utrudniają walkę. Niebezpieczeństwo wzrasta jeszcze i z tego względu, że nadchodzi okres lęgu szarańczy.

DZIEŃ POLITYCZNY

W RZĄDZIE.

Dnia 24-go b. m. p. Premjer Bartel udał się do Belwederu, gdzie odbył dłuższą naradę z Marszałkiem Piłsudskim. Wieczorem p. Premjer konferował z Ministrem Czechowiczem i prof. Krzyżanowskim.

PRZYJAZD P. MIN. MIRONESCU.

Dnia 24-go b.m. wieczorem o godz. 8.25 przybył do Warszawy minister Spr. Zagranicznych Rumunji p. Mironescu. w towarzystwie posła Rumuńskiego w Warszawie p. Davili i pos. R. P. w Bukareszcie Szembeka, dyrektora gabinetu Ministra p. Georges M. Grigorcea, naczelnika wydziału prasowego M. S. Z. p. Filotti oraz członków Gabinetu Ministra, radców Em. Pavelescu i G. N. Mavrocordato. Pozatem przybyli młodszy syn p. Ministra Mironescu oraz dziennikarze p. I. Livianu, przedstawiciel półurzędowej (Dreptatea", p. Liviu P. Nasta, redaktor polityczny dzienników „Adeverul" i „Dimineata" i p. M. B. Bucur, współpracownik dzienników „Argus" i „L'Independance roumaine". Pozatem od granicy towarzyszył gościom rumuńskim del. M. S. Z. zastępca naczelnika wydziału Wschodniego p. Edward Raczyński.

Na dworcu głównym witali gości rumuńskich p. Minister Spraw Zagranicznych August Zaleski, członkowie Poselstwa Rumuńskiego z I sekretarzem Davidescu na czele, jenerał rumuński Giteanu, attache wojskowy, pułk. Nicolaescu, poseł Czechosłowacji Girsa wraz z attache wojskowym, charge d'affaires Jugosławji Anticz, szereg wyższych urzędników M. S. Z. z szefem protokołu dyplomatycznego p. Romerem, dyrektorem gabinetu ministra p. Szumlakowskim, naczelnikiem Wydziału Wschodniego Hołówką, P. Przeździeckim i Wojtkowskim na czele, Komitet Porozumienia Prasowego Polsko-Rumuńskiego z p. Grzegorczykiem, szereg dziennikarzy oraz liczne grono publiczności.

Po wzajemnych powitaniach obecni przeszli do salonów recepcyjnych dworca, gdzie p. Minister Mironescu rozmawiał przez pewien czas z p. Ministrem Zaleskm, poczem w towarzystwie Posła Rumuńskiego Davili odjechał do apartamentów Poselstwa.

NARADA WOJEWODÓW W WILNIE.

W niedzielę, dnia 24-go b.m. w Wilnie rozpoczęła się pod przewodnictwem Wojewody Raczkiewicza w pałacu reprezentacyjnym konferencja wojewodów Ziem Wschodnich przy udziale pp. Wojewodów: Władysława Raczkiewicza (Wilno), Zygmunta Beczkowicza (Nowogródek), Józefskiego (Wołyń), oraz wicewojewody wileńskiego Kirtiklisa, Karola Kirsta (Białystok).

Na naradę przybyli z Warszawy. dyrektor Departamentu Poltycznego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Paciorkowski i naczelnik wydziału narodościowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Suchecki.

Dnia 25-go przybędzie na konferencję Wojewoda poleski p. Krachelski. Obrady potrwają 2 do 3-ch dni. Na porządku dziennym obrad wczorajszych zjazdu były sprawy gospodarcze i samorządowe.

Z MUZYKI

RECYTALE Z. DRZEWIECKIEGO I ZL. BOLOKOWICA — AL. MICHAŁOWSKI

Wśród naszych pianistów nie wielu znajdziemy, którzyby posiadali tak wysoką kulturę artystyczną jak. p. Drzewiecki. Stąd jasnem staje się dlaczego kompozycje, które pianista ten wykonuje mimo, iż pochodzą z różnych epok, oddane są zawsze z takiem poczuciem stylu. W związku z tem zarówno dzieła muzyki klasycznej, jak i romantycznej, jak wreszcie najnowszej w interpretacji p. Drzewieckiego nie tracą nic ze swej właściwości. Najlepszy przykład tego mieliśmy na recytalu, jaki p. Drzewiecki urządził niedawno w sali Konserwatorjum. Utwory Haydna i Beethovena były zagrane tak, jakby ich wykonawcą był nie p. Drzewiecki, lecz któryś z wielkich interpretatorów muzyki klasycznej np. d'Albert lub K. Ansorge, nad fantazją C-dur Schumanna unosił się nimb szczerego romantyzmu, i odnosiło się wrażenie, że grą ją ktoś nie dzisiejszy, bliski bardzo romantykom. Po tych utworach przyszła do głosu muzyka najnowsza, t. j. Granados i Prokofiew: jak wiadomo p. Drzewiecki jest ich odtwórcą niezrównanym i za te utwory zbierał też największe oklaski.

Inny typ muzyka przedstawia p. Zl. Bolokovic: jest to wirtuoz, u którego uczucie wysuwa się na plan pierwszy. Wszędzie zatem tam, gdzie ma możność rizwinąć szeroką linję kantyleny (p. Bolokovic jest skrzypkiem), wywiera grą swą wrażenie bardzo wielkie. Natomiast pod względem technicznym można by poczynić jeszcze zarzuty. Mając jednak już dziś wyrobiony piękny ton, powinien p. Bolokovic jeszcze starać się o rozwinięcie swej techniki, by stała się ona nieskazitelną, a wtedy stanie w rzędzie pierwszych skrzypków.

Znany i ogólnie ceniony pianista i pedagog prof. Al. Michałowski obchodzi rzadki jubileusz 60-letniej działalności artystycznej. Urodzony w r. 1851 w Kamieńcu Podolskim z ojca Konstantego i matki Róży z Regulskich pierwsze studja muzyczne odbywał w domu rodzinnym, gdzie zamiłowanie do muzyki było wielkie. Mając lat 18 wyjechał do Lipska i tu wstąpił do Konserwatorjum, pracując pod kierownictwem prof. Richtera i Morchelesa. Po powrocie do kraju objął klasę gry fortepianowej w Konserwatorjum warszawskiem, a następnie w Szkole im. Chopina, na którem to stanowisku do tej pory pozostaje. Jako pedagog rozwinął przez kilkadziesiąt lat swej profesury bardzo owocną działalność, wypuściwszy w świat wielu uczniów, którzy zasłynęli później na estradzie koncertowej. A oto ich nazwiska: R. Benzofowa, Ciborowska, J. Familier - Hepnerowa, W. Landowska, Nowacka - Ilska, L. Robowska, Zalewska, Kl Henitze, Lefeld, Pachulski, Śmidowicz, Wertheim, Wolfsohn, Wojtowicz i Żurawjew. W pracy tej mimo sędziwego wieku nie ustaje i można się spodziewać, że lista ta stale się będzie zwiększać. Jako pianista koncertował Michałowski wiele; specjalność jego stanowią utwory Chopina i pod tym względem stanowi wraz z J. I. Paderewskim i J. Śliwińskim niezrównaną trójcę. Koncerty Chopinowskie corocznie przez Michałowskiego dawane znajdują zawsze bardzo licznych słuchaczy. Urok bowiem jego gry jest wielki, bo Michałowski wyczuwa doskonale pełną poezji muzykę twórcy Mazurków i oddaje ją z całą bezpośredniością w swej produkcji.

Krótki ten rys działalności prof. Michałowskiego byłby niezupełny, gdybyśmy nie wspomnieli o jego kompozycjach. A choć są to utwory drobniejsze i pisane wyłącznie na fortepian, jednak wiele z nich jest prawdziwej wartości i znajduje się stale w repertuarze naszych pianistów.

Celem oddania hołdu pracy Michałowskiego i uczczenia jego olbrzymich zasług, zawiązany w tym celu Komitet urządza w dn. 26 b. m. w sali Filharmonji uroczysty koncert, na którym Jubilat wykona dwa koncerty Chopinowskie. Spodziewać się należy, że stawią się na nim wszyscy, których mistrz grą swą tyle razy czarował; najlepiej spłacimy w ten sposób dług wdzięczności.

J. Głowacki.

CZERWONE WOJSKO

Z okazji 11-tej rocznicy istnienia armji czerwonej, która przypada w dn. 23 lutego Departament Polityczny czerwonej armji robotniczo - włościańskiej podał następujące dane statystyczne, dotyczące rozwoju armji czerwonej w okresie 11 lat jej istnienia:

1. Stan liczebny armji. W 1914 roku armja rosyjska liczyła 1.423.000 ludzi, w 1918 — 106.000, w 1919 — 435.000, w 1920 — 3.538.000, w 1921 — 4.110.000, w 1922 — 1.590.000, w 1923 — 703.000, a od 1924 r. stan armji czerwonej wyraża się stałą cyfrą 562.000 ludzi.

2. Społeczny skład armji carskiej i armji czerwonej.

W 1913 r. armja carska składała się w 14,1 proc. z robotników, 69,3 proc. z wieśniaków, i 16,6 proc. z innych żywiołów, obecnie czerwona armja składa się w 18,1 proc. z robotników, 71,3 proc. z wieśniaków i 10,6 proc. z innych żywiołów.

3. Ilość komunistów w armji czerwonej. W 1920 r. w najtrudniejszym dla republiki sowieckiej okresie ilość komunistów w armji czerwonej była bardzo znaczna i stanowiła 34 proc. ogólnej ilości komunistów Z. S. S. R. W 1918 r. armja czerwona liczyła 35.000 komunistów, w 1919 — 121.681, w 1920 — 278.040 w 1921 — 192.427, w 1927 — 90.583, w obecnym okresie — 99.226.

4. Pod względem narodowości armja czerwona składa się z następujących grup: z żołnierzy rosyjskich—64,8 proc., Ukraińców—17,4 proc., Białorusinów—4,2 proc., żydów — 2,1 proc., Tatarów—2 proc. Ilość innych narodowości wchodzących w skład armji czerwonej stanowi nieco mniej niż 2 proc. ogólnego stanu.

Korespondent moskiewski Vossische Ztg." przytacza dziś oświadczenie Komisarza Wojny Woroszyłowa o trudnościach, istniejących w armji czerwonej i w sztabie jej dowódców, podkreślając, że wywody Woroszyłowa stwierdzają istnienie wśród oficerów armji czerwonej pewnego fermentu, związanego z istnieniem opozycji.

Cały szereg oficerów armji czerwonej miał, w okresie t. zw. likwidowania opozycji trockistów, przesłać memorjały Stalinowi, wyrażające obawy, że polityka Rządu sowieckiego, zwracając się swojem ostrzem przeciwko warstwom chłopskim, może wywrzeć ujemny wpływ na nastrój armji czerwonej, której większość właśnie pochodzi z warstwy chłopskiej.

Woroszyłow w swem oświadczeniu staje całkowicie na stanowisku obecnych kół rządowych Rosji sowieckiej, twierdząc, że polityka Stalina zwraca się tylko przeciwko bogatym chłopom, a nie przeciwko całej warstwie chłopskiej, i że nie wywoła ona ujemnego skutku w łonie armji czerwonej, ponieważ w ostatnich czasach usunięto z niej znaczną ilość elementów, pochodzących z kół bogatego chłopstwa, i oparto ją na kołach średnio- i mało-zamożnych chłopów.

SENSACYJNY HARPUN

WIĘC JEDNAK KRA...

Zapewne przypominają sobie nasi czytelnicy wczorajszy nasz artykuł p. t.: „Ląd, czy miljon kilometrów kry"..., — w którym to artykule zdawaliśmy sprawę z obecnego stanu wiedzy o biegunie Południowym, i w którym, m. in. zaznaczyliśmy, że dotychczas niewiadomo, czy sko rupa lodowa, pokrywająca biegun Południowy, spoczywa na lądzie stałym, czy też pływa po morzu, jak olbrzymia, wielkości Europy — kra.

Nie bez zainteresowania więc przeczytają nasi czytelnicy wiadomość, jaką przyniósł nam dziś ostatni numer „Times'ów" londyńskich. Podajemy ją w dosłownem tłumaczeniu:

W tych dniach do portu Hobart w Tasmanji przybył norweski parowiec wielorybniczy, „N. T. Nielse Alonso".

Kapitan tego parowca donosi, że na wodach morza Rossa znaleziono nieżywego wieloryba, w którym tkwił harpun. Ze znaków na tym harpunie widać, że wieloryb był nim trafiony na morzu Wedella, t. j. z przeciwnej strony bieguna południowego.

Wobec tego należy wnosić, że raniony wieloryb dostał się na morze Rossa przez jakiś nieznany dotychczas kanał podbiegunowy.

Oczywiście, przypuszczenie o istnieniu jakiegoś „kanału" podbiegunowego — w chwili, kiedy wogóle nie wiadomo, czy na biegunie Południowym jest jakikolwiek ląd stały — należy uznać za bardzo niefortunne.

Natomiast, w świetle tej wiadomości— fantastyczne dotychczas przypuszczenie o olbrzymiej krze na biegunie Południowym — nabiera coraz więcej cech prawdopodobieństwa.

Oto, jak pełnym sensacyjnej treści może się okazać harpun, znaleziony w ciele nieżywego wieloryba.

J. B.

X. R.

Na pograniczu Arabji

3)

Zanosiło się na słotę. Ledwie ujechaliśmy kawałek drogi w kierunku Jerycha, zaczął padać deszcz, a w końcu zrobiła się burza. Zagrzmiało, huknął piorun i przepadł za górą, na której szatan kusił Chrystusa. Na szczęście był przy trakcie karawan - seraj, gdzie można się było schronić. Za to po deszczu zrobiło się pięknie i miło. Naelektryzowane powietrze pachniało ozonem, roślinne aromaty biły od odświeżonej zieleni, zwłaszcza wówczas, kiedy wjechaliśmy w gęstwinę oleandrów, bananów, palm i drzew pomarańczowych.

Napadły nas dzieci arabskie. Rzuciły się na kolana przed końmi śpiewając i klaszcząc w ręce. Ktoby jednak widział w tem jakiś platoniczny sentyment, myliłby się bardzo. Chodziło tylko o bakszysz w piastrach tureckich, do brania którego Arabowie zaprawiają się od niemowlęctwa.

Na miejscu dzisiejszej wioski Er-Riha leżało dawniej miasto Jerychon, cezara Hadrjana. Kwitnęło ono jeszcze za czasów św. Hieronima. Zburzone w czasie krucjat, zostało potem odbudowane przez Krzyżowców. Miało wtedy zamek i kościół św. Trójcy. Wieś Er-Riha posiadała przed wojną 300 mieszkańców, mudira, czyli wójta, urząd domenów sułtańskich i kilka hoteli.

Niedawno, bo w 1926 r. zdarzyło się w niej trzęsienie ziemi. Zostały tam uszkodzone domy i meczet, a hotelik Winter - Palace częściowo się zawalił i zabił trzy księżniczki indyjskie, które w nim chwilowo zamieszkały (Le recent tremblement de terre en Palestine. R. Bib. 1927). Przyjemna miejscowość, gdzie człowiek nigdy nie jest pewny, czy mu sufit na głowę nie spadnie! Nasza karawana była w tem szczęśliwem położeniu, że miała własne namioty płócienne, zupełnie bezpieczne podczas wszelkich zaburzeń sejsmicznych.

Obóz rozbiliśmy trzy kilometry od wsi przy sadzawce Elizeusza, obok ruin Jerycha chananejskiego, które zdobył Jozue. Odkopał je profesor Sellin (1907—1909 r.). Resztki tego biblijnego miasta wyglądają bardzo niepokaźnie. Akropol otoczony był podwójnym murem, z których pierwszy miał w szerz półtora metra, a drugi z górą dwa razy tyle. Całe Jerycho liczyło 320 m. długości i 160 m. szerokości. Mały jego teren, łatwiejszy do obrony, upodabnia go do Gezer i Taannach w Palestynie oraz do Mycen w Grecji, oświetla przytem topografję dawnej Jerozolimy i stwierdza jak niewielkie rozmiary posiadały miasta archaiczne.

Żadna twierdza chananejska nie była odkryta w tak dobrym stanie jak Jerycho. Znaleziono tam fryzy zwierzęce z gliny, natchnione, jak się zdaje, przez wzory babilońskie, wielkie dzbany glinianе, dużą ilość posążków Astarty i innych figurek terakotowych, bożka z kamienia, toporki z bronzu i tabliczki przeznaczone dla pisma klinowego. W niektórych domach były dzbany ze szkieletami dzieci, zabijanych prawdopodobnie „na szczęście" przy stawianiu budynków.

Jerycho Jozuego leżało wśród pięknej oazy, drzew owocodajnych i balsamowych (tych już dziś niema w całej okolicy), pomiędzy łanami zboża i konopi. Głębokość doliny Jerychońskiej, wystawionej na działanie palących promieni słońca, klimatycznie stawia ją narówni z Arabją i Indjami. Żniwa tu bywają o miesiąc wcześniej niż w reszcie Palestyny. Gorący jednak klimat tutejszy źle wpływa na nerwy, miły jest za to podczas zimy.

Dlatego w tem miejscu Herod Wielki zrobił sobie zimową rezydencję. Jerycho podarował Antonjusz Kleopatrze egipskiej, a ta odprzedała go chętnie królowi żydowskiemu. Niedaleko za wsią Er - Richa jest pagórek Tell Abu - Alaik (pagórek pijawek), gdzie „Deutsche Orientgesellschaft" odkryło resztki pałacu Heroda. W pobliżu widać stary rezerwoar, będący śladem stawu królewskiego. Łączyło się z nim mnóstwo kanałów, które tę okolicę w prawdziwy raj zamieniały. W pałacu tutejszym Herod umarł, po powrocie z wód mineralnych w Kalliroe, kazawszy na pięć dni przed śmiercią zamordować syna swego Antypatra. W wyżej wspomnianym stawie został utopiony szwagier królewski arcykapłan Arystobul, którego podczas kąpieli trzymano, niby żartem, w wodzie tak długo, aż się zadał.

Po zwiedzeniu wykopalisk, kto miał siłę w nogach, biegł jeszcze do dżebel Karantal, góry czterdziestodniowego postu Zbawiciela. Piękny jest z niej widok. Panorama sięga daleko w ziemię Ammon i Moab, w dolinę Jordanu i morze Martwe.

W pobliżu naszego obozu rozbił namioty jakiś pruski zakład dla chłopców, bo pozatykał na żerdziach czarno - białe chorągiewki. Razem już tworzyliśmy potężną siłę. Niebezpieczeństwa wprawdzie nie było żadnego, ale europejczycy w Azji, czy Afryce, odłożywszy domowe antagonizmy na bok, lubią się trzymać razem. Dlatego w jednym z naszych namiotów bardzo zgodnie spał Francuz z Niemcem.

Przypominam sobie, co opowiada o swoim postoju w Jerychu Radziwiłł Sierotka. Zatrzymał się, tak jak i my, koło sadzawki Elizeusza i wkrótce doczekał się wizyty. Napadło na obóz księcia - pielgrzyma ze trzydziestu Arabów, którzy jego ludziom wydzierali chleb, kury i gęsi. Przewodnik dał ostrzeżenie, że spodziewany jest w nocy napad bardziej radykalny, dlatego Sierotka zaraz po kolacji zwinął obóz i uciekł stamtąd). Pielgrzymka Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła Sierotki, zaczęta w 1583 r.).

Nasza karawana na szczęście nie miała żadnych niemiłych przygód. Zapadła pogodna noc kwietniowa. Powietrze po burzy było świeże. Zdala od wsi Er - Richa dochodziło szczekanie psów, a z jakiejś wody rechotanie żab „berekekeks, koaks, koaks" (jak je przedrzeźniał Arystofanes). Uśpiły nas wreszcie koniki polne i zmęczenie po włóczędze. (Cdn)

Z KRAJU

KATOWICE.

Budowa katedry.

W tych dniach odbyło się pod przewodnictwem ks. Biskupa Arkadjusza Lisieckiego zebranie konstytucyjne Komitetu Obywatelskiego, powołanego celem współpracy z Kurją Biskupią przy budowie katedry śląskiej. Po przemówieniu ks. Biskupa, wyjaśniającem cel zebrania i utworzenia Komitetu Obywatelskiego, prezes Balcer zaproponował m. in. utworzenie trzech komitetów: technicznego, finansowego i prawnego, który to wniosek został jednomyślnie przyjęty. Na propozycję ks. Biskupa, przewodniczącym Komitetu Obywatelskiego wybrany został prezes Balzer, pierwszym wiceprezesem adwokat Kobyliński, sekretarzami: szambelan dr. Hlond (brat Kardynała) i dr. Niklewski. Miejsce drugiego prezesa zarezerwowano dla przedstawiciela Niemców katolików.

POZNAŃ.

Miasto bez telefonów.

Wczoraj o godz. 8.48 pękła w salach automatycznej centrali telefonicznej rura wodociągowa. Zalane zostały telefoniczne urządzenia automatyczne i wszystkie kable, to też po godz. 8.48 zamilkły wszystkie telefony w mieście. Czynne są jedynie aparaty powyżej numeru 6000. Naprawa potrwa najmniej 24 godziny, tak, że telefony będą czynne w Poznaniu dopiero w niedzielę lub też w poniedziałek rano.

SOSNOWIEC

Komsomolcy.

Policja śledcza ustaliła. w r. ub., że w osadzie Klimontów, znajduje się ruchliwy oddział Zw. Młodzieży Komunistycznej. W związku z tem aresztowano Wawrzyńca Dufaja, przewodniczącego oddziału Związku oraz 5 innych działaczy komunistycznych. Przeprowadzono w ich mieszkaniach rewizję, która dostarczyła wiele obciążającego materjału. Sąd okręgowy w Sosnowcu skazał Dufaja na 1 i pół roku, a pozostałych na rok więzienia z pozbawieniem praw.

ZE ŚWIATA

W Chinach. Konsul Stanów Zjednoczonych w Cze - Fou i Szantungu zawiadomił Departament Stanu, iż sytuacja na miejscu jest tego rodzaju, że koniecznem jest zapewnienie ochrony przez amerykańskie statki wojenne. Jednakże w oficjalnych kołach Waszyngtonu oświadczają, iż obywatele amerykańscy w Cze - Fou nie są narażeni na bezpośrednie niebezpieczeństwo, na miejscu bowiem znajdują się angielskie i japońskie statki wojenne. W danej chwili w Cze-Fou niema amerykańskich marynarzy, ani też strzelców morskich.

Przeciw prohibicji w Ameryce. Senator amerykański Reed wygłosił mowę, w której ostro zaatakował obecny system prohibicyjny w Ameryce. Zdaniem senatora będzie to w oczach przyszłych pokoleń amerykańskich zbrodnią, popełnioną przez obecny Rząd. Senator uważa, że ustawa prohibicyjna nie tylko nie jest dostateczną gwarancją przeciwko spożywaniu alkoholu przez ludność, ale odwrotnie przyczynia się do przekraczania przez poszczególnych obywateli ustaw państwowych, co wpłynie bez wątpienia na obniżenie się poziomu etyki w społeczeństwie amerykańskiem.

Zima na Bałkanach. W wielu miejscowościach mróz doszedł do minus 32 stopni. W Ruszczuku spadł czarny śnieg, co objaśnia się obecnością w powietrzu pyłu pochodzenia wulkanicznego.

Zima w Grecji. Z powodu silnych mrozów i wielkich opadów śnieżnych rząd postanowił zamknąć na przeciąg 5-ciu dni wszystkie szkoły. W kilku miejscowościach, odciętych wskutek śniegu od świata, odczuwa się brak żywności.

SPORT

ZWYCIĘSTWO BRONISŁAWA CZECHA W WESTEROWIE.

Dnia 23-go b. m. został rozegrany w Westerowie bieg 18 klm. o mistrzostwo H. B. W. Bieg odbył się przy pomyślnych warunkach atmosferycznych na nośnym śniegu. Startowało w pierwszej klasie 69 zawodników, w klasie drugiej — 32 juniorów.

Bieg przyniósł zdecydowane zwycięstwo najlepszego polskiego narciarza Bronisława Czecha, który przebył trasę 1:23:48 sek., 2) Wahl (Niemcy) 1:24:28 sek., 3) Ettrich (H. D. W. — Czechosłowacja) 1:25:04 sek., 5) Szostak Antoni (Polska) 1:25:57 sek.

W II kl. zwyciężył Ruzimsky (C. S. L. Czechosłowacja) 1:30:26 sek., 2) Kulka (C. S. L. Czechosłowacja) 1:32:39 sek.

W klasie starszych pierwsze miejsce zajął świetny biegacz czechosłowacki Donth (H. D. W. — Czechosłowacja), osiągając jednak czas gorszy od Bronisława Czecha — 1:27:44 sek. Drugim w tej klasie był Kazimierz Schiele (Polska) w czasie 1:41:01 sek.

Sukces Bronisława Czecha w postaci zajęcia pierwszego miejsca w niezwykle silnej i wyrównanej konkurencji najlepszych zawodników środkowo-europejskich naosiemnastkę, należy uważać za bardzo poważny.

W niedzielę rozegrany zostanie na zakończenie mistrzostw H. D. W. konkurs skoków zwykłych i do kombinacji.

ZAWODY NARCIARSKIE W WARSZAWIE.

W niedzielę na Bielanach rozegrano szereg biegów narciarskich dla panów i pań o odznakę P. Z. Narciarskiego. Ogółem startowało około 140 zawodników. Najlepszy czas w grupie panów osiągnął Jaworski Józef (AZS), a w grupie pań dystans 9 klm. najprędzej pokryła Jabłczyńska (AZS) — 1:02 min.

Następnie rozegrano powtórnie, poprzednio nierozstrzygnięty mecz YMCA—Varsovia. Spotkanie przyniosło zwycięstwo YMCA w stosunku 34:32.

Po tych meczach klasyfikacja ostateczna turnieju dała wyniki następujące: 1) AZS — 8 pkt., 2), 3) i 4) YMCA, Polonia i Varsovia — po 4 pkt., 5) Strzelec — 0 pkt.

ZAPAŚNICZE MISTRZOSTWA WARSZAWY.

W niedzielę rozpoczęto rozgrywanie mistrzostw zapaśniczych Warszawy. Z pośród zgłoszonych 85 zawodników, do zawodów stanęło tylko 51 z PTA, YMCA, Świtu i Skry. Zawodów nie ukończono, odkładając finały do przyszłej niedzieli.

Do ćwierćfinałów doszli w niedzielę następujący zawodnicy:

waga musza: Siniarski (PTA), Głowacki (Skra), Ducki (Świt), Kopciński i Winiarski (YMCA).

waga kogucia: Assman (PTA), Friedrich (PTA), Gałski (Skra), Szuliński (Skra), Kłuczewski (Świt) i Buza (YMCA).

waga piórkowa: Ruciński (PTA), Skórkowski (Świt), Mańko (YMCA), Neuff (YMCA) i Kuśmierski (Skra).

waga lekka: Szczeblewski (PTA), Wachowski (Świt).

W pozostałych wagach rozegrano zaledwie wstępne spotkania eliminacyjne. Arbitrem był p. Mots. Sędziowali pp. Pytlasiński i Kietliński.

SĄD

W OBRONIE PRAWA AUTORSKIEGO.

Dnia 19-go lutego r. b., Sąd Okręgowy w Warszawie rozpatrywał sprawę ze skargi adwokata Gustawa Beylina, radcy prawnego Związku Autorów i Kompozytorów Scenicznych, przeciwko kapelmistrzowi orkiestry tanecznej w Astorji, o pogwałcenie praw kompozytorów, granych bezprawnie przez orkiestrę p. Mitmana. Wydział trzeci karny, po wysłuchaniu oskarżenia adwokata Beylina, skazał Mitmana na 100 zł. grzywny, z zamianą w razie niemożności zapłacenia tej sumy na areszt.

KRONIKA

LUTY
25
PONIEDZIAŁEK

Dziś: Feliksa
Jutro: Wiktora

Wschód słońca g. 6.33
Zachód godz. 17.6
Wschód księżyca 19.16
Zachód godz. 7.35

STAN POGODY.

W dniu dzisiejszym rankiem w całej Polsce było pochmurno z opadami śnieżnemi na wybrzeżu i na południu kraju. Temperatura o g. 7-ej wynosiła —14 st. na Podlasiu, —11 w Wileńskiem, na Podolu i Pokuciu, —10 na Mazowszu, —9 w Lubelskiem, —8 w Poznańskiem i na Pomorzu, —7 na wybrzeżu, —5 na Śląsku, w Krakowskiem i w Małopolsce wschodniej.

Opady za dobę ubiegłą ogarnęły całą niemal Polskę z wyjątkiem Pomorza i Polesia, jednak tylko w okolicach Słonima, Tarnowa oraz Zaleszczyk przekroczyły 5 mm.

Szata śnieżna, zwłaszcza na wschodzie kraju, wzrosła o kilka centymetrów i grubość jej wynosi około 30 — 40 cm., dochodząc na Mazowszu, Podlasiu, w górach Świętokrzyskich i na południowo - wschodnich krańcach Polski do 60 cm.

Przewidywany przebieg pogody w dniu jutrzejszym: Zachmurzenie przeważnie duże z zanikającemi opadami śnieżnemi. Na zachodzie lekki, pozatem umiarkowany mróz. Słabe wiatry zmienne.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

Dziś w kościele św. Ducha (po - Paulińskim) o godz. 4-ej po poł. odbędzie się nabożeństwo pasyjne z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, odśpiewaniem Gorzkich Żalów, nauką i udzieleniem błogosławieństwa.

Dziś rozpoczynają się rekolekcje parafjalne w kościele św. Antoniego (po - Reformackim) i św. Bonifacego przy ul. Czerniakowskiej. O godz. 6-ej wiecz. po odśpiewaniu hymnu „Veni Creator" wygłoszona zostanie nauka wstępna. Jutro i pojutrze od godz. 6-ej wiecz. głoszone będą konferencje i nauki, w czwartek dnia 28 b. m. po południu odbywać się będzie spowiedź św., w piątek zaś o godz. 8-ej odprawiona zostanie na intencję rekolektantów Msza św. i udzielona zostanie Komunja św. Po odśpiewaniu hymnu Te Deum udzielone zostanie błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem.

Jutro ku czci św. Antoniego Padewskiego odprawione zostaną uroczyste wotywy w kościołach: o godz. 10-ej OO. Franciszkanów przy ul. Zakroczymskiej z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, odmówieniem litanji i modlitw do tego świętego i błogosławieństwem. O tej samej godzinie u św. Anny, o godz. 9-ej u św. Marcina, o godz. 8-ej u św. Antoniego, św. Augustyna przy ul. Dzielnej oraz Matki Boskiej Częstochowskiej przy ul. Łazienkowskiej.

W kościele św. Jacka (po Dominikańskim) jutro o godz. 6.30 odprawiona zostanie Msza św. ku czci św. Dominika, założyciela zakonu OO. Dominikanów.

ODCZYT W TOW. PIOTRA SKARGI.

We wtorek 26 lutego zebranie odczytowe Tow. im. Piotra Skargi w Sali Muzeum Przemysłu i Rolnictwa (Krakowskie Przedmieście 66) o 8 wieczór, poświęcone oświetleniu projektu Komisji Kodyfikacyjnej o Prawie Małżeńskiem. Przemawiać będą: Sędzia J. Bałiński — Zagajenie. Dr. K. M. Morawski — Tym co paczą opinję publiczną. F. M. Sobański — Projekt Komisji zapowiedzią katastrofy Narodu i Państwa. P. J. Puzyniaka — Jakie stanowisko mają zająć Polacy Katolicy.

Wstęp 1 zł., bilety do nabycia w Księgarni Św. Wojciecha, Gebethnera i Wolfa, O.O. Palotynów, Kroniki Rodzinnej i przy wejściu.

REKOLEKCJE DLA AKADEMICZEK.

Odbędą się dn. 27, 28 b. m. i 1 marca o godz. 7-mej w ogrzanej zakrystji kościoła (po-bernardyńskiego) Krakowskie Przedmieście (wprost Miodowej).

Spowiedź dn. 2 marca od 4—9-tej w. Komunja św. dn. 3 marca o g. 9-ej rano. Bilety w kasie bufetu uniwersyteckiego oraz w Tow. „Promień", Krak. Przedm. 79 II piętro.

SANATORJUM MIEJSKIE W OTWOCKU.

Wobec oczekiwanego otwarcia sanatorjum m. st. Warszawy w Otwocku, do Wydziału Opieki Społecznej i Szpitalnictwa, zaczęły napływać podania od różnych wydziałów Magistratu i instytucyj społecznych o zarezerwowanie w sanatorjum pewnej liczby miejsc na użytek danych instytucyj. Wydział Opieki postanowił nie stosować dla nikogo specjalnych przywilejów, wobec szczupłej ilości na zgóry miejsc specjalnych.

ROZSZERZENIE KLINIKI OFTALMICZNEJ.

Obecna klinika oftalmiczna Univers. Warszawskiego przy szpitalu ś-go Ducha nie odpowiada wymaganiom nowoczesnym. Brak w niej łóżek etatowych dla chorych, brak separatek dla przypadkowych zakaźnych i t. p. Wobec powyższego Rząd udzielił Uniwersytetowi 90.000 zł. zapomogi na rozszerzenie tej kliniki.

PRZEWODNIK PO MIEJSKIM OGRODZIE ZOOLOGICZNYM.

Dyrekcja Miejskiego Ogrodu Zoologicznego, przez który w ciągu roku ubiegłego przesunęło się z górą 800 tys. osób, przystąpiła do wydania ilustrowanego przewodnika po naszem Zoo. Potrzebę takiego popularnego przewodnika odczuwano już oddawna, w tym roku zaś staje się on szczególniej wskazany, ze względu na liczne nowe okazy, które wzbogaciły Miejski Ogród Zoologiczny i zapowiedziane wycieczki Polaków amerykańskich, przybywających na Powszechną Wystawę Krajową.

BIBLJOTEKA IM. ANDRZEJA PIEKARSKIEGO.

Rodzina ś. p. Andrzeja Piekarskiego ufundowała dla uczczenia pamięci zmarłego piękną bibljotekę, przeznaczając ją dla jednego z Kół Macierzy w województwach wschodnich. Bibljotekę im. Andrzeja Piekarskiego otrzymało Koło Polskiej Macierzy szkolnej w Borowej na Polesiu.

ZBRODNIA W PIASTOWIE.

Dnia 24-go b. m. w Piastowie, Józef Dybalski, z zawodu rzeźnik, zamieszkały w Warszawie, postrzelił Emilję Tymińską, lat 29, poczem usiłował odebrać sobie życie, raniąc się dwukrotnie w głowę. Rannych przewieziono do szpitala powiatowego w Pruszkowie, gdzie Tymińska wskutek ciężkich ran wkrótce zmarła. Dybalski następnie odwieziony został do szpitala Dz. Jezus. Tło zbrodni zawód sercowy.

„POLSKA" NIE SŁUŻY ŻADNEJ PARTJI

Z ZACHĘTY.

Otwarte obecnie wystawy w Zachęcie: pośmiertna Stanisława Noakowskiego, zbiorowa prac kółka „Mazovia“ oraz wystawa ogólna z kolekcjami prac L. Kamira z Paryża, St. Korzeniowskiego z Monachjum, Br. Kowalewskiego, M. Nehringa, L. K. Nitschowej, F. Rolińskiego i wystawa portretów legjonowych W. Wodzinowskiego cieszą się dużem powodzeniem.

SPRAWA OPAŁOWA.

Dowodem zaspokojenia głodu węglowego w Warszawie jest brak kupujących w specjalnie uruchomionych przez M. Z. Z. W. czterech składach opałowych na krańcach miasta. Obecnie składy te wydają węgiel tylko na bony Wydziału Opieki Społecznej i bony redakcyjne. W dniu wczorajszym M. Z. Z. W. otrzymały tylko 133 tony. Delegat M. Z. Z. W. telegrafuje z Katowic, że kopalnie węgla uskarżają się na mały przydział wagonów.

DEKLAROWANIE WAGI CHLEBA.

Starostwa grodzkie zleciły piekarniom, by druki nalepiane na bochenkach wskazywały dokładnie ich wagę. Bochenki nieważone winny zawierać napisy zlecające sprawdzanie wagi przy kupnie.

BADANIA ZDROWOTNOŚCI WODY.

Wobec budowy nowych filtrów dla stołecznych wodociągów, przeprowadza obecnie laboratorjum dyrekcji wodociągów próby dla osiągnięcia najściślejszego wyeliminowania składników mineralnych i szkodliwych nalotów z wody wiślanej.

KONGRES SZPITALNY.

Departament Służby Zdrowia M. S. Z. zaproponował Wydz. Opieki Społecznej i Szpitalnictwa magistratu wzięcie udziału w Międzynarodowym Kongresie Szpitalnym, który odbędzie się w Atlantic City w Stanach Zjednoczonych Ameryki w dn. 12 czerwca r. b. Wydział postanowił nie brać oficjalnie udziału w Kongresie wobec znacznych kosztów podróży. Natomiast udział w Kongresie jako osoba prywatna weźmie dr. Władysław Szejnach, naczelny lekarz szpitala im. Karola i Marji.

BROŃ I ALKOHOLICY.

Wydziały bezpieczeństwa władz administracyjnych pierwszej i drugiej instancji otrzymały nakaz ścisłego sprawdzania kwalifikacji osób ubiegających się o pozwolenia na broń. Osobom notowanym przez władze policyjne za alkoholizm i karanym sądownie pozwolenia takie nie będą wydawane.

OCZYSZCZANIE MIASTA.

Zakład oczyszczenia miasta zamówił 400 wózków ręcznych dla zwózki śmieci z ulicy w porze dziennej. Służba zakładu oczyszczania miasta zaopatrzona zostanie również w specjalne szczotki dla sprzątania chodników asfaltowych.

PĘKANIE RUR I BRAK WODY.

W ciągu doby ubiegłej znowu pękły rury wodociągowe lub zamarzła woda, wskutek czego zamknięto dopływ wody w następujących domach: Pańska 43, 44, 47, 50 i 61, Dzika 61, Muranowska 22, Sadybna 16, Chmielna 27, Wspólna 46, Młynarska 30, Długa 49, Gęsia 61, Dobra 34, Puławska 30, Emilji Plater 33, Pl. Kazimierza Wielkiego (hale targowe), Gomułki 60 (Żoliborz), Miła 4, Ogrodowa 58 i 65. Nadto wskutek pęknięcia ulicznej rury wodociągowej na rogu ul. Świętokrzyskiej i Zielnej woda zalała piwnice przy ul. Świętokrzyskiej 29. Wreszcie wskutek zamarznięcia wody w rurze na forcie Dąbrowskiego wszyscy mieszkańcy domów na Sadybie Oficerskiej są pozbawieni wody.

OSTRZEŻENIE.

Doszło do wiadomości Dyrekcji Wodociągów i Kanalizacji m. st. Warszawy, że do niektórych właścicieli domów zwraca się jakiś osobnik z propozycją wyjednania, za wynagrodzeniem, bonifikat należności za wodę, nawet za lata ubiegłe. Wobec tego Dyrekcja Wodociągów i Kanalizacji podaje do powszechnej wiadomości, że żadne osoby nie korzystają z jakichkolwiek bądź przywilejów w wyjednaniu bonifikat należności za wodę, za żadne bonifikaty należności za wodę nie są stosowane i przewidywane, a że natomiast wszelkie uzasadnione reklamacje załatwiane są dla osób zainteresowanych bezwłocznie i bezpłatnie.

WYPADKI SAMOCHODOWE.

Przy zbiegu ul. Królewskiej i Marszałkowskiej, samochód najechał na 60-letnią Marję Wiśniewską, wyrobnicę (Nowomiejska 5), która doznała potłuczenia twarzy i lewej ręki.

Przed domem nr. 62 przy ul. Dobrej dostał się pod przejeżdżający samochód 30-letni Stanisław Paradowski, woźnica (Pańska 93) doznając potłuczenia lewego kolana. Poszwankowanemu pomocy udzieliło Pogotowie poczem Paradowskiego przewiozło do domu.

ZAGINIONY UCZEŃ.

17-letni Wacław Niwiński, uczeń (Koszykowa 75), dnia 18-go b. m. wyszedł z domu i dotychczas nie powrócił. Rysopis: brunet, twarz pociągła, wzrost średni, oczy czarne.

NAGŁE ZGONY.

23-letni Jerzy Łukawski, stolarz (Sienna 88), zasłabł nagle w mieszkaniu własnem i zmarł przed przybyciem lekarza Pogotowia. Przyczyna śmierci nieustalona.

Przy ul. Radzymińskiej 25 w bramie zasłabła nagle i wkrótce zmarła 68-letnia Francisz ka Wolińska, przy córce (Radzymińska 66).

NAPAD NA LISTONOSZA.

Na rogu ul. Wielkiej i Śliskiej na przechodzącego listonosza z Głównego Urzędu Pocztowego, Franciszka Poznańskiego, napadł 25-letni Kazimierz Kotnowski, syn dozorcy domu z ul. Śliskiej 16, który pobił Poznańskiego i usiłował zrabować mu torbę, przypuszczając zapewne, że zawiera ona gotówkę. Sprawcę napadu aresztowano i odprowadzono do 8-go komisarjatu.

STARCIE PIJAKÓW Z OCIEMNIAŁYM ŻEBRAKIEM.

Na przystanku tramwajowym przed domem nr. 1 przy ul. Nowy Zjazd nagabywał przechodniów o datki ociemniały żebrak, Aleksander Piątkowski (Niska 48). W tym czasie przechodziło dwóch pijanych robotników: Kazimierz Pomianowski i Franciszek Świątek, których ociemniały potrącił. Wtedy pijani rzucili się na żebraka, a nie wiedząc, że jest ślepcem, poczęli go bić. Na krzyk napadniętego przybiegł mu z pomocą pełniący służbę na posterunku przy moście Kierbedzia policjant 1-go komisarjatu Aleksander Felczyński, który awanturniczych pijaków odprowadził do komisarjatu, celem spisania protokółu.

TEATRY

REPERTUAR.

Teatr Wielki. Dziś, jak zwykle w poniedziałki Opera nieczynna. We wtorek powraca na afisz po dłuższej przerwie piękna baśń liryczna Rimskiego - Korsakowa „Złoty Kogucik“ z udziałem pań: Czapskiej i Budziszewskiej oraz panów Wragi i Janowskiego w partjach naczelnych, pod dyr. p. Bojanowskiego. Przedstawienie uzupełni śliczny balet swojski „Kupała“ pod batutą p. Górzyńskiego. We środę grana będzie egzotyczna opera „Lakme“, ciesząca się niesłabnącem powodzeniem. W roli tytułowej wystąpi p. Olgina.

Teatr Narodowy gra codziennie przepiękny dramat romantyczny Słowackiego „Fantazy“ czyli „Nowa Dejanira“ w znakomitej obsadzie z Solską - Grosserową, Osterwą, Węgrzynem i Solskim na czele.

Teatr Nowy wystawia codziennie komedję Jerzego Szaniawskiego „Adwokat i róże“.

Teatr Letni gra codziennie „Panienkę z dancingu“.

Teatr Polski. Dziś i jutro „Dwaj panowie B“.

Teatr Mały gra codziennie „Miłość bez grosza“ Kiedrzyńskiego.

MUZYKA

KONCERT NA WPISY SZKOLNE.

Na wpisy dla niezamożnych uczniów Szkoły Muzycznej im. Karłowicza odbędzie się we środę 27-go b. m. koncert w sali Konserwatorjum przy udziale: prof. Rosenblumówny (fortepian), Wernikówny (fortepian), Barenblatta (skrzypce). W programie: Bach, Saint - Saens, Maklakiewicz, Beethoven, Schubert, Liszt, Paderewski, Debussy, Albenis, Prokofjew. Bilety sprzedaje kancelarja szkoły przy ul. Złotej 40.

MARCELI CIAMPI W KONSERWATORJUM.

Pod protektoratem ambasadora republiki francuskiej J. E. L. Laroche'a odbędzie się w sali Konserwatorjum we wtorek, dnia 26 b. m. recital fortepianowy świetnego pianisty francuskiego, Marcela Ciampi. Obfity i wielce urozmaicony program niewątpliwie zainteresuje szerokie koła miłośników doskonałej muzyki fortepianowej. W programie: Bach, Beethoven, Debussy, Ravell, Ciampi, Chopin, Liszt i in. Bilety sprzedaje filja kasy Teatrów Miejskich, ul. Marszałkowska 98, „Orbis“.

RADJO

216,5 kc. WARSZAWA 1385,7 m.

Program Polskiego Radjo w Warszawie na wtorek, dnia 20-go lutego r. b.

11.56 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marj., kom. lotn. - meteor. 12.10 Muzyka gramof. 13.00 Kom.: roln. i meteor. 14.50 Kom.: meteor., gospodarczy i nadpr. 16.00 Chwilka lotnicza. 16.15 „Listy do dzieci“. 17.00 „Narodowy sport strzelecki, kpt. Cz. Żelazny. 17.25 Transm. odczytu z Poznania. 17.55 Koncert orkiestry P. R. 18.35 Recytacja poetycka z Katowic. 18.50 Rozmaitości. 19.50 Transm. opery z Poznania. W przerwie komunikaty Teatrów Miejskich. Po transmisji kom.: lotn. - meteor., polic., sport., nadpr., kom. P. A. T., oraz retransmisja ze stacyj zagranicznych na aparatach „Marconi“.

WARSZAWA.

216,5 1385, 7m.

Program Polskiego Radjo w Warszawie na środę, dnia 27-go lutego r. b.

11.56 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marj., Kom.: roln., met., oraz transmisja z Krak. noto-Kom.: roln. i meter., z trasm. z Krak. notowań giełdy zboż. krak. 14.50 Kom.: meteor., gospodarczy, nadpr. 15.35 Kom. harcerski. 15.50 Muzyka gramof. 17.00 Transmisja z Sali Rady Miejskiej uroczystości otwarcia Wystawy Propagandowej Przemysłu Krajowego. 17.55 Koncert popołudniowy. 18.50 Rozmaitości. 19.10 „Nad dolną Wisłą“, prof. A. Janowski. 19.35 „Skrzynka pocztowa rolnicza“, inż. W. Tarkowski. 19.56 Sygnał czasu. 20.10 Koncert. 21.35 Aud. p. t.: „Chrzest Litwy“ według powieści ks. Biskupa Bandurskiego (Transm. z Wilna). 22.00 Kom. lotn. - meteor. 22.05 Kom. P. A. T. 22.20 Kom. polic., sport., nadpr. 22.30 Transmisja muzyki tanecznej.

CENA NUMERU w Warszawie i na warszawskich dworcach kolejowych 20 groszy. Przedpłata miesięcznie w Warszawie i na prowincji 4 zł. 50 gr. zagranicą — 1

CENY OGŁOSZEŃ: Za wysokość 1 milim. lub za jego miejsce: przed tekstem (układ 4-szpaltowy) 70 gr. w tekście (układ 4 szpaltowy) 90 gr. wzmianki 1 zł. 50 gr. Za tekstem (zwyczajne) układ 8 szpaltowy 30 gr. Drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50% taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne skośne) o 50% drożej.

Ogłoszenia przyjmuje się tylko za gotówkę.

Adres Redakcji, Administracji i Ekspedycji Krak. Przedm. 71. Telefon Redakcji 503-59. Administracji 240-15.

Redaktor Naczelny BOLESŁAW SZCZEPKOWSKI.

Redaktor odpowiedzialny i kier. literacki LEON RADZIEJOWSKI.

Wydawca: Dom Prasy Katolickiej, Sp. z o. o.

Drukarnia Archidjecezjalna (Domu Prasy Katolickiej).